

Stefan Moysa

"Klarstellungen : zur Prüfung der Geister", Hans Urs von Balthasar, Freiburg-Basel-Wien 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/2, 207-208

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stać tak zwanego ateizmu chrześcijańskiego. Autor po przedstawieniu tych tendencji wykazuje, w jaki sposób ostatni sobór podejmuje to, co w nich dobrego, afirmując wartość i autonomię rzeczywistości ziemskich i rozpoczynając szeroki dialog ze światem. Równocześnie jednak sobór podkreśla, że właściwe naświetlenie tych rzeczywistości może pochodzić tylko od objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie. Głównym zarzutem, który można wysunąć pod adresem teologów „śmierci Boga”, zwłaszcza tych najsakrajniejszych, jest właśnie opróżnienie objawienia z właściwej jego treści.

W drugiej części bardziej pozytywnej, Marlé stara się wyodrębnić charakterystyczne rysy chrześcijaństwa, wśród których na pierwszym miejscu stawia jego historyczność. Chrześcijaństwo jest wynikiem wolnej inicjatywy, która się dokonała w wydarzeniu historycznym. Dlatego też przynosi światu coś nowego i nie wynika z drzemiących wewnątrz niego energii. Istotą tej nowości jest spotkanie z osobą Jezusa Chrystusa, który wzywa do stałego nawrócenia.

Do struktury wiary chrześcijańskiej należą również znaki zewnętrzne, ściśle wynikające z jej historyczności. Chrześcijanin żyje w widzialnej społeczności, która jest zbudowana hierarchicznie i w ten sposób zajmuje swoje miejsce wśród innych społeczności ludzkich. Z innych znaków widzialnych autor rozważa sakramenty, Pismo św. i prawdę sformułowaną dogmatycznie.

Chrześcijaństwo jest wreszcie doświadczeniem religijnym, gdyż jest też subiektywnym aktem wiary. Nie jest to jednak jakiegokolwiek doświadczenie ani też czysty subiektywizm. Jest to doświadczenie określone przez wspomniane wyżej znaki i struktury obiektywne.

Autor wykazuje więc, w jaki sposób problem specyficzności chrześcijaństwa jest problemem węzłowym, zbierającym w sobie wiele współczesnych prądów teologicznych. Analizę filozoficzną posuwa Marlé bardzo daleko; widąc też, że książka jest pokłosiem dużej wiedzy filozoficznej i teologicznej autora. Brakuje w niej za to może praktycznych zastosowań specyfiki chrześcijaństwa w życiu moralnym, w dialogu z innymi, we właściwym ustawieniu humanizacji do ewangelizacji, który to problem każdy chrześcijanin musi na własny użytek rozwiązać. Na pewno jednak książka będzie pobudką do myślenia nad tymi zagadnieniami i okazję do tego, by czytelnik mógł lepiej zrozumieć wyznawane przez siebie chrześcijaństwo.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, *Klarstellungen. Zur Prüfung der Geister*, Freiburg—Basel—Wien 1971, Herder, s. 190.

Hans Urs von Balthasar jest w dzisiejszym świecie teologicznym zjawiskiem dość osobliwym. Książki napisane przez niego, a dotyczące różnych dziedzin teologii i duchowości, tworzą już niemal całą biblioteczkę. Prace te dały decydujący impuls dla przemian posoborowych. De Lubac nazywa go najbardziej może wykształconym (cultivé) człowiekiem swojego czasu. Równocześnie jednak von Balthasar nie był ekspertem soborowym, a dopiero w parę lat po Vaticanum II został zamianowany członkiem Komisji Teologicznej, pracującej dla Kongregacji Doktryny Wiary. Nie zajmuje on też żadnego stanowiska uniwersyteckiego. W ostatnich latach na skutek krytycznych wypowiedzi dotyczących pewnych ruchów w Kościele niektóre koła uważają go za konserwatystę.

Nawet gdyby się nie znało innych prac von Balthasara, sama lektura tej małej książeczki pozwoliłaby ocenić, jak niesłuszne jest zaszerzowanie autora do jakiegokolwiek szufladki. Książka nie opracowuje obszerniej żadnego zagadnienia i jest zbiorem prostych, jak na sposób pisania autora, rozważań teologicznych, które nie są ze sobą ściśle powiązane. Wymieńmy dla przykładu parę tytułów: *Bóg nieznaną, Miłość do Jezusa Chrystusa, Autory-*

iet, Współodpowiedzialność, Niemodna modlitwa, Apologia zakonów kontemplacyjnych, Czy jestem grzesznikiem?, Dlaczego pozostaję w Kościele?

Wydaje się, że podtytuł zbioru mówiący o rozpoznawaniu duchów, dobrze oddaje, jeżeli nie treść, to przynajmniej całą atmosferę książki. Autor okazuje się w niej przede wszystkim teologiem, dla którego najważniejszymi źródłami będą Pismo św., tradycja, bogaty dorobek Kościoła przeszłości, a także pewne odczucie pozwalające odróżniać prawdziwe chrześcijaństwo od jego wykształceń. Jedno rozważanie poświęcone jest takim kryteriom różniącym. Oto niektóre z nich: Czy szuka się własnej chwały, pokłasku słuchających, błysku reflektorów i kamer telewizyjnych, czy też chwały „tego, który posłał” i słucha się głosu Ducha Świętego? Czy uważa się chrześcijaństwo za nowość i oryginalność, czy też za pewien typ religii teistycznej, takiej jak wszystkie inne? Czy probierzem wartości chrześcijaństwa jest działanie czy raczej przyjęcie daru krzyża i konieczność śmierci, aby ziarno mogło przynieść owoce? We wszystkich tych rozważaniach autor wyjaśnia to, co w chrześcijaństwie zasadnicze, istotne, niezastąpione, co musi się okazywać poprzez wszystkie zmiany i trudności. Stąd też płyną rozważania, które bronią rzeczy niemodnych. Autor na przykład stwierdza, że osobista modlitwa jest niezastąpionym czynnikiem życia chrześcijańskiego i nie można od niej uciec ani do czynności liturgicznej, ani do solidarności z innymi ludźmi, którzy nie potrafią się modlić. Adoracja Najświętszego Sakramentu pozwala się przeniknąć ofiarniczemu działaniu Chrystusa, na co nie ma czasu w ciągu normalnej akcji liturgicznej. Kontemplacja będzie zawsze potrzebna jako zwrócenie się do Boga, który jest autorem świata i od którego świat oddzielić się nie da.

Nie można zaprzeczyć, że Balthasar jest czasem ostry w krytyce. Niemniej jego rozważania nie mają wydźwięku polemicznego, gdyż na pierwszym planie stoi zawsze prawda teologiczna, czerpana z objawionego słowa. Autor nie ucieka się również do zbyt łatwych rozwiązań, polegających na zapreczeniu tego, co obecne ruchy wnoszą do życia Kościoła. Całą ich pozytywną stronę uznaje i szeroko analizuje. Proponowane rozwiązania są bardzo poszerzające i wprowadzające w szerokie perspektywy soboru i odnowionego chrześcijaństwa. Dlatego też książka może być pomocą dla chrześcijanina w tym, co jest może dzisiaj jego najtrudniejszym zadaniem, w rozpoznawaniu duchów.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, Joseph RATZINGER, *Zwei Plädoyers. Warum ich noch ein Christ bin. Warum ich noch in der Kirche bin*, München 1971,

Dwóch teologów składa bardzo osobiste świadectwo, które ma odpowiedzieć na pytania: Dlaczego jestem jeszcze chrześcijaninem? Dlaczego jeszcze pozostaję w Kościele? To słowo „jeszcze” może być dla niektórych niezrozumiałe, a nawet gorszące; w rzeczywistości świadczy ono o dużym kryzysie, w którym znajduje się wiara chrześcijańska w wielu krajach, do tego stopnia, że pozostanie przy niej wymaga szczególnych racji i uzasadnień, owszem musi być wywalczone w bardzo niesprzyjających warunkach zewnętrznych.

Obydwa świadectwa, choć sprowadzają się zasadniczo do tego samego, są w formie i treści dość odległe. Punktem wyjścia dla Ratzingera jest właśnie współczesny kryzys Kościoła, który opisuje bez upiększeń, lecz również bez szczególnych obaw. Uważa, że jego zasadniczą przyczyną jest kryzys wiary. Wyjście Kościoła do świata, pozorne zbliżenie między wiarą a niewiarą, wywołało wrażenie, że postęp Kościoła jest odejściem od wiary, a zbliżeniem się do humanizmu. Nie było przypadkiem, że wiele entuzjazmu dla soboru odczuwali ludzie niewierzący, którzy się czuli jakby utwierdzeni